

DZIENNIK ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

P. zedpłata miesięczna Mkp 6,000.000

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej 1. 18 Tel. 64.

Przedpłata miesięczna Mkp 6,000.000

CENY OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednodzielnym (6-lamowo) Mk 25000 W rubryce „Na łeciane”, na pierwszej stronie lub w tekście (3-lamowo) jeden wiersz milimetryowy Mk 100000 Za układ tabelaryczny 50% dodatku. Ceny obowiązują od dnia zamian w nagłówku.

Rocznik 19/2

Cieszyn, sobota 2 lutego 1924

Nr. 28

List z Śląska Górnego.

Skargi na rodaków z innych dzielnic. — Nie udzielają się ludowi i świecą złym przykładem. Jeszcze o ościerności i patryjotyzmie ludu śląskiego: dziesiątki miliardów na obronę kresów zachodnich.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice, 30 stycznia.

Przykłą i delikatnej natury sprawę tym razem niestety poruszyć muszę, mianowicie dziwną obojętność przebywających i na stałe na Śląsku zamieszkałych i tutaj zatrudnionych licznych rodaków naszych z innych dzielnic wobec spraw górnośląskich i stosunku ich do ludności tubylczej. Rodacy ci, zwłaszcza inteligencja, która jest bardzo liczna, gdyż przezważnie zajmuje wyższe i średnie stanowiska w urzędach wojewódzkich i państwowych dla braku własnych wykwalifikowanych sił, prawie że całkiem nie udziela się ludowi, tworząc niejako osobną kastę dla siebie. Brak jej w śląskich polskich towarzystwach kulturalnych jak Tow. gimn. „Sokół”, towarzystwa śpiewu i Kółka oświatowe, stroni od zabaw i zebrań ludowych i skutkiem tego z własnej winy czuje się na Śląsku jak obca u obcych.

Ze stronięcie inteligencji naszej z innych dzielnic od ludności śląskiej wpływa jak najujemniej także na rozwój narodowy i społeczny na Śląsku, niestety jest domyślić. Skutki takiej gnuśności albo raczej — jak się Ślązakom wydaje może niesłusznie — wynoszenia się i ignorowania Ślązaków, w przyszłości mogą się odbić jak najfatalniej nie tylko na nich samych, ale i na sprawie polskiej wogóle. Zdarzyły i zdarzają się przecież wypadki, że w pociągu, tramwaju i t. d. przedrzeźnia się Ślązakom ich narzecze lub w inny sposób wyraża się im swe lekceważenie. Ze w takich wypadkach znajduje się czasem jakiś „pieroński” Ślązak, który w namacalny sposób poucza drwinkującego jego-nością o właściwym zachowaniu się, nikogo zadziwić nie powinno. Lud śląski jest dobronudny, ale i niezmiernie wrażliwy i doznanej obrazy nie tak łatwo zapomina. Za to z tem większym przywiązaniem i ufnością odnosi się do tych, którzy z nim obcuja, udzielając mu się w towarzystwach, na zebraniach i zabawach. Takich niestety jest niewiele, a wielka większość swoją bezczynnością i zachowaniem się tym nielicznym pracę jeszcze tylko utrudnia. Lud śląski bacznie i — wyznać trzeba — nieufnie śledząc ich kroki, widzi ich tylko w wykwin-tych barach, kawiarniach i restauracjach. Liczba tego rodzaju lokali w Katowicach w ostatnich dwóch latach potroiła się, natomiast nie może się utrzymać tak pożyteczna placówka, jak Teatr Polski, który w czasie przedstawień polskich zazwyczaj świeci pustkami, podczas gdy widownia zapełniona jest na przedstawieniach niemieckich. Tak mało poparcia ma lud i sprawa polska ze strony tych, którzy przyszli, aby być filarami polskości na Śląsku...

Raz jeszcze, aby zapobiec nieporozumieniom lub podejrzeniom, zaznaczam, że są na szczęście i tacy, którzy cały swój zapal i wolny czas poświęcają pracy kulturalnej na Śląsku, jak generał Horoszkiewicz i inni oficerowie, sędziowie jak prezes sądu apelacyjnego dr. Bocheń-

ski, wiceprezes dr. Stark, sędzia dr. Zechenter, liczni nauczyciele i t. d. Ale liczba to znikoma w porównaniu do reszty bezczynnych.

Pocieszającym w takich warunkach jest objaw wielkiej ościerności i niewygasłego patryjotyzmu ludu śląskiego, o czem już kilkakrotnie pisałem. Najlepiej dowodzą tego miliardowe ościary, złożone przeważnie przez lud, jakie wpłynęły ostatnio podczas Tygodnia śląskiego „Obrony Kresów Zachodnich”. Oto pokrótce kilka pozycji: Kółko miejscowe Tow. O. K. Z. w Mysłowicach złożyło 452 miliony, Koło miejsco-

we W. Hajduki 500 milionów, Koło miejscowe Rybnik 1 miliard, Łaziska Dolne 130 milionów, Katowice 505 milionów, Rada Powiatowa w Król. Hucie 2½ miljarda i wiele innych Kół w poszczególnych miejscowościach, które złożyły sumy od kilkudziesięciu do kilkuset milionów. Bardzo poważne są także sumy, zebrane drogą składek przez osoby prywatne, tak, że Górny Śląsk sam złożył na obronę kresów zachodnich kilkadziesiąt miliardów marek, sumę naprawdę wysoką w naszych czasach drożyzny, bezrobocia i zastoju gospodarczego.

Aleksy Pająk.

Ostatnie wiadomości

Jednomyslność poglądów prez. min. Grabskiego i p. Younga. Wobec szeregu błędnych notatek, które ukazały się w prasie w związku z pracami angielskiej komisji finansowej w Polsce, min. skarbu komunikuje w porozumieniu z misją, że nie odpowiadają prawdzie wiadomości o braku uzgodnienia poglądów między prezesem ministrów p. Grabskim a komandorem p. Youngiem. Podczas wizyty u prezesa Rady ministrów Grabskiego, komandor Young oświadczył, że będąc zaproszonym przez poprzedni rząd polski do zbadania naszych stosunków finansowych i wyrażenia swojej opinii w tej sprawie, podjął się tego zadania, zaznaczając, że zamierza poświęcić około 2 miesiące badaniu sytuacji i że potem złoży rządowi polskiemu raport o sytuacji finansowej Polski i o środkach zaradczych, które powinny być przedsięwzięte. Prace nad raportem dobiegają końca i w niedługim czasie komandor Young złoży go prezesowi Rady ministrów p. Grabskiemu. W dalszym ciągu rozmowy p. komandor Younga z p. premierem omawiana była sprawa powołania instruktorów w tych dziedzinach administracji finansowej państwa, które pozwalają na zastosowanie metod organizacyjnych angielskich, pan prezes Rady ministrów Grabski wyraził przekonanie, że praca instruktorów w dziedzinie administracji może być również pożyteczna, jak praca powołanych z zagranicy instruktorów w innych dziedzinach, przytem wskazał na dziedzinę finansów kolejowych i administrację kassową, w której praca instruktorów mogłaby przynieść największy pożytek. Konferencje dotychczasowe stwierdziły przytem jednomyslność poglądów prezesa Rady ministrów Grabskiego i komandora Younga. Dalsza konferencja odbędzie się podczas dzisiejszej audjencji, udzielonej komandorowi przez prezesa Rady ministrów.

Bank Polski zdobywa tłumy akcjonariuszów. O postępie subskrypcji na akcje Banku Polskiego powiadomiamy, iż setki osób zgłaszają się codziennie do P. K. K. P. z chęcią zapisów na akcje banku. Oprócz ludzi bardzo zamożnych zgłaszają się nawet urzędnicy, a nawet emeryci. Wedle przypuszczalnych obliczeń znajduje się w Polsce sześć razy tyle złota i obcych walut, ile potrzeba na zakupno wszystkich akcji Banku Polskiego. To tłumaczy liczne zgłoszenia subskrypcyjne na akcje i pozwala przypuszczać, że subskrypcja zamknięta zostanie najpóźniej w połowie przyszłego miesiąca.

P. K. K. P. w oblężeniu. Przed P. K. K. P. rozgrywały się 31 niezwykle sceny. Wszyscy

posiadacze dolara cisnęli się do kas, celem zamiany na marki polskie. Nie były to już ogonki, lecz wprost tłumy ludzi. W dniu wczorajszym nie było nawet mowy, ażeby tłumom tym można było wymienić dolary, mimo, że każda taka transakcja trwa bardzo krótko. Wykorzystali to, jak zwykle spekulanci walutowi, którzy też kupowali od łatwowierniejszych dolary po 7, a nawet 6 milionów. Policja była kilkakrotnie wzywana, ażeby utrzymać porządek. Jutro redakcje pism wysyłają fotografów, ażeby uwiecznić te sceny. Tendencja dolara staje się coraz bardziej niżkową.

350.000 dolarów na Bank Polski. Subskrypcja na akcje Banku Polskiego prowadzona jest bardzo raźnie. Warszawski Bank Dyskontowy zadatkował akcyj Banku Polskiego za 350.000 dolarów.

10 tysięcy wagonów zboża na wywóz. Półurzędowo oświadcza, zamiast projektowanych przez organizację rolniczo-handlową 40.000 wagonów zboża na wywóz, celem pokrycia należności za podatek majątkowy, rolnicy nasi zadeklarowali zaledwie nie całe 10.000 wagonów. Rolnicy, którzy nie zadeklarowali zboża na wywóz, a posiadają je w spichrzach, nie mogą liczyć na ulgi przy opłacie podatku majątkowego.

Egzamina urzędników. Z uwagi na głosy prasy, wyrażające obawę, że rząd odroczył ogłoszenie ustawy o stabilizacji urzędników, ażeby umożliwić sobie dalsze rugi urzędnicze, ze strony powiadomionej oświadcza, że odroczenie to nastąpiło wyłącznie, celem umożliwienia urzędnikom zdawania egzaminu kwalifikacyjnego. Egzamin taki ustanowiło rozporządzenie Rady ministrów i ma on na celu podnieść poziom fachowy urzędników i stworzyć przez to warunki dla ich stabilizacji. W żadnym jednak razie nie chodzi tu o jakiejkolwiek rugi urzędnicze.

Przysięga polskiego żołnierza. Komisja wojskowa podjęła dyskusję szczegółową nad projektem ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych. Projekt ustawy referował poseł Kościółkowski (Wyzwolenie), na dzisiejszym posiedzeniu przyjęto 9 artykułów, m. in. artykuł 6, zawierający rotę przysięgi dla rozmaitych wyznań i dla bezwyznaniowców. W dyskusji nad artykułem 6 poseł Jaworowski (PPS) zażądał, ażeby rota zawierała zobowiązanie żołnierza do posłuszeństwa nie tylko wobec praw Rzeczypospolitej, jak tego żąda projekt rządowy, ale także dla konstytucji. Wniosek ten atoli nie uzyskał większości, gdyż oświadczyła się przeciwko niemu prawica i Piast.

◆◆◆◆

Pol. Bank Kraj. Filja Cieszyn

z dnia 1 lutego 1923

K. czeska	250.000	Złoty polski	1.450.000
K. węgierska	250	Funt ang.	39.000.000
K. austriacka	130	Dolar	9.000.000
Frank franc.	420.000	Guld. hol.	3.300.000
Frank szw.	1.550.000	Lir włoski	380.000
Frank złoty walor. dnia 2 II. 1,825.000 Mp.			

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe

Cieszyn, 1 lutego.

O zwrot list składkowych. Zarząd Główny Macierzy Szkolnej Śląska Cieszyńskiego uprasza wszystkich zalegających ze zwrotem list składkowych na dar narodowy 3 maja o łaskawy ich zwrot najdalej do 15 lutego b. r. bez względu na to, czy zebrali na nie jakie składki, czy nie.

Ze Sokoła. Zarząd zawiadamia, że w przyszłym tygodniu rozpoczyna się ćwiczenia w tujejszym gnieździe „Sokoła”. Wzywa się więc wszystkich druhow i drużynie do stawienia się w środę, dnia 6 lutego, o godz. 7 wieczorem w sali gimnastycznej szkoły „Hasewicza”, gdzie ustalą się dla wszystkich godziny ćwiczeń.

Akrobatyczne występy poborowych żydów na Głównym moście. W niedzielę wieczorem panika zapanowała wśród przechodniów przez Główny most. Jacyś ludzie przesuwali się pod mostem, uczepli do trawersów. Przechodnie sądzili, że to jakiś bolszewicki zamach na most, który wnet wyleci w powietrze. Zaalarmowana straż przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności stwierdziła, że to młodzi żydzi z b. Kongresówki, którzy zbiegli przed poborem i dążyli do czeskiego raju przez cieszyńską charybde, a raczej pod nią, gdyż nie posiadali paszportów. Straż ściągnęła pięciu, szóstego znaleziono przy pomocy latarni po długim szukaniu, a siódmy zniknął, bo siódemka przynosi szczęście. Odpowiedzą za przekroczenie przepisów paszportowych, dwaj z nich za szmugiel pieniędzy (jeden 154 milionów, drugi 36 milionów marek).

Kursa dla nauczycieli dokształcających szkół zawodowych w Katowicach. Jak się dowiadujemy zamierza Urząd Wojewódzki urządzić w Katowicach dla nauczycieli dokształcających szkół zawodowych kursa rysunkowe i przemysłowo kupieckie. Kursa te mają się odbywać w soboty i niedziele od dnia 1 marca br. Na pierwszy kurs rysunkowy zostanie przyjętych 30 nauczycieli, na drugi kurs będą przyjęci ci, którzy w ubiegłym roku szkolnym ukończyli kurs pierwszy w Bielsku, na kurs przemysłowo kupiecki przyjmie się 30 nauczycieli. Zachęcamy gorąco nauczycieli naszych do wzięcia udziału w tych kursach. Od należytego bowiem funkcjonowania dokształcających szkół zawodowych zależy w wielkiej mierze rozwój naszego rzemiosła i handlu a także unarodowienie tych ga-

łęzi naszego życia społecznego. O informacje zgłaszać się można do Wydziału Przemysłu i Handlu Województwa Śląskiego, (ul. Zielona, Gmach Dyrekcji Policji) do dnia 15 lutego 1924.

Podziękowanie. Na rzecz najbardziej potrzebujących wdów, sierót i inwalidów wojennych darowali niżej wymienieni następującą ilość węgla: Firma „Ostoja”, Cieszyn 3.000 kg, P. Wojtek, Bobrek 3.000 kg, P. M. Kohn, Cieszyn 2.000 kg, P. Kukuczka, Cieszyn 500 kg, P. Pollak, Cieszyn, 300 kg, P. Herz, Cieszyn 1.500 kg, P. Eljasz, Cieszyn 1.000 kg. Komitet Opieki nad wdowami i sierotami wojennymi składa powyższym ofiarodawcom za ten szlachetny uczynek z którego korzystało 85 osób, świadczący o odczuciu nędznego położenia nieszczęśliwców wojennych swoje najserdeczniejsze „Bóg zapłać”!

Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej w Cieszynie. Druhowie! W niedzielę, dnia 3 II. br. o godz. 3 popoł. odbędzie się w sali na Placu Dominikańskim Nr. 2 zwyczajne Walne Zebranie, na które się wszystkich druhow, członków wspierających i przychylnych zaprasza. — Zarząd.

Przepisy o używaniu wagonów restauracyjnych. Z Warszawy donoszą: W sprawie przepisów o korzystaniu z wagonów restauracyjnych, władze kolejowe wydały nowe przepisy o korzystaniu z wagonów restauracyjnych. Przepisy między in. przewidują, że dostęp podróżnych do wagonu restauracyjnego dozwolony jest dopiero w 20 minut po wyjeździe pociągu ze stacji początkowej. Podróżni z biletami 1, 2 i 3 klasy mogą zajmować miejsca w wagonie restauracyjnym w czasie trwania serii obiadów i kolacji w okresie serii, na którą opiewa znaczek, wydany poprzednio przez służbę wagonu; podróżni bez znaczka mogą zająć miejsca dopiero po tych, którzy się w znaczek zaopatrzyli. Każdy podróżny z biletem 3 klasy, który znajdować się będzie w wagonie restauracyjnym poza godzinami, kiedy wydają się obiady lub kolacje, uważany będzie za nieprawnie jadącego w wagonie 2 klasy. W wagonach restauracyjnych jest wzbronione: 1) palenie tytoniu z wyjątkiem tych wagonów, w których są osobne wagony dla palących, b) wprowadzanie psów, c) lokowanie bagaży. W czasie przebywania w wagonie restauracyjnym podróżni obowiązani są mieć przy sobie bilety kolejowe dla przedstawienia ich w razie kontroli.

„ISKRY”, Tygodnik dla Młodzieży. [Głowa weterana z 1863 r. (rysunek H. Nowodworskiego) zdobi okładkę ostatniego (4-go) numeru „ISKIER”. Na pierwszej stronie numeru znajduje się reprodukcja obrazu J. Simlera, przedstawiającego powstańca z 1863 r. W bardzo ładnej formie przypominały w ten sposób świetnie zresztą stale redagowane „ISKRY”, tygodnik dla młodzieży, o rocznicy styczniowej. Dalej znajdujemy bogato ilustrowany artykuł o J. Simlerze, pióro Marji Gerson-Dąbrowskiej oraz dalszy ciąg artykułu prof. T. Zielińskiego, powieści T. Dybzyńskiego, wspomnień szkolnych Gd-u. i t. d. Pismo wydaje Książnica Polska Tow. Naucz. Szk. Śr. i W. w Warszawie (Nowy Świat 59).

Wewnętrzne sprawy

Wybory do Rady Wojewódzkiej i ochrona na wypadek bezrobocia. Na onegdajszym posiedzeniu Sejmu Śląskiego największe zainteresowanie obudziły dwa momenty obrad: wybór nowych członków Rady Wojewódzkiej, oraz w grupie wniosków nagłych wniosek posła Machaja (P. P. S.) w sprawie bezrobocia i nieusprawiedliwionych nieczem, przesadnie wysokich cen węgla. Złożono ogółem do łaski marszałkowskiej listy wyborcze klubów: C. Z. L. (1), niemieckiego (2), P. P. S. (3) i N. P. R. (4). Każda z list zawierała pięciu kandydatów. Przy komplecie 44 posłów drogą głosowania lista C. Z. L. przeprowadziła 2 kandydatów (16 głosów), a wszystkie inne po 1 kandydacie (kl. niem. 9 gł., P. P. S. 10 gł., N. P. R. 8 gł.). W ten sposób wybrano nast. pięciu członków Rady Woj.: p. Stark (wiceprezes Sądu Apel.), inż. Scheffer (naczelnik Urzędu Górniczego), pos. Michatcz (klub niemiecki), p. Bobek (dotychczasowy członek R. W.) i p. Dubiel (członek zarządu spółek spożywczych w Królewskiej Hucie). Warto nadmienić, że w koluarach sejmowych komentowano żywo niemiecką kandydaturę pos. Michatczy, którą „vox populi” zwie kandydaturą ze strony Niemców wręcz prowokacyjną, gdyż wybitnie hakatystyczną. Następnie referował pos. Wiechula (P. P. S.) wniosek komisji socjalnej w sprawie nieuiszczania przez Województwo połowy świadczeń kas chorych z tytułu pomocy połogowej. W głosowaniu przyjęto całą rezolucję z dodatkiem (C. Z. L.), który wzywa Radę Woj. do przedłożenia ustawy, upoważniającej urząd skarbowy do zwrotu kasom chorych strat, wynikłych z dewaluacji pieniądza. Przyjęto dalej w trzech czytaniach projekt ustawy w przedmiocie zaprowadzenia myta drogowego, odrzucono wniosek pos. Szuścika i tow. o rozdziale podatków państwowych dla gmin, oraz przyjęto w pierwszym czytaniu projekt ustawy w przedmiocie zniesienia pewnych postanowień ustawy pruskiej o porozumieniu administracji, oraz przywrócenia mocy par. 50 i 51 ordynacji miejskiej z dnia 30 V. 1853 r. Rozwinięta się następnie żywa dyskusja nad wnioskiem pos. Machaja, zmierzającym do wezwania p. Wojewody, aby przedłożył Rządowi Centralnemu nast. trzy postulaty: 1. wydanie ustawy o ochronie robotników na wypadek bezrobocia, 2. powołanie komisji do zbadania cen węgla, 3. zniesienie podatku węglowego. Pos. Machaj zbił list stanowisko baronów węglowych, jakoby przyczyną wzrostu bezrobocia był brak kredytów i mała wydajność pracy robotnika. Faktem jest natomiast, że „przemysłowcy, przyzwyczajeni do ogromnych zysków, nie umieją się zastosować do potrzeb chwili i potrzeb Państwa i społeczeństwa”. W drugiej części wniosku żądał mowca, by połowę ciężaru złożył rząd na barki przemysłowca, który w 50 proc. wypadków wywołuje sztuczne bezrobocie, bo wielkie sumy przechowywał za granicą, względnie ułokował w wysokocennych walutach. Zamykając fabry-

RODA RODA.

Lekarze specjaliści.

Kiedys za czasów mej młodości cyganka przepowiedziała mi, że po długich latach kłeski, dożyję nareszcie paru radosnych chwil.

Moje doświadczenia z ciotką Emą (która cały swój majątek przepułała na urządzenie symbolistycznego kabaretu) rozczarowały mnie trochę do proroczych zdolności owej cyganki. Ale myliłem się.

Umarła moja ciotka Berta (pocziwa dusza), która przez całe życie oszczędzała i pozostawiła mi swój cały dobytek.

To mi się nareszcie raz udało coś!

Po ośmiu dniach jadłem obiad z moim kolegą szkolnym (który od śmierci cioci znowu mnie poznaje na ulicy), w hotelu Splendid.

— Człowieku! — zawołał ten pocziwiec

— zdaje mi się, że z trudnością oddychasz?

To dziwne. Czyż miałoby to już być otłuszczenie serca?!

Przecież dopiero tydzień temu szukałem z godzinę w leksykonie, by znaleźć „tyfus gło-

dowy” o porównać ten opis ze swym wówczasowym stanem zdrowia!

Ale moje życie stało mi się zbyt drogie, bym mógł żartować w tej materii. Gotów jestem dla zdrowia swego wszystko poświęcić i uczynić!

To też udałem się natychmiast do specjalisty od chorób serca.

Mieszkał bardzo elegancko, na pierwszym piętrze. Schody przykryte były dywanem, co było już zupełnie niepotrzebnym zbytkiem, gdyż wszyscy klienci jego jeździli windą. Peruka tego specjalisty posiadała piękny przedział i otaczała wyniosłe czoło z sokratycznymi guzami. Pod tą czupryną dalej w dół ciągnie się oblicze doktora. Miłe to i grzeczne oblicze, przybrane w błyszczące binokle.

Każdy spoglądający w to oblicze, doznaje uczucia ulgi i uspokojenia.

— Panie profesorze, czy już nie ma żadnej nadziei?

On nie nie odrzekł, tylko zaczął kilkoma twardymi palcami pukać w moje żebra. Nawet nie czekał, aż zawołam: wejść, albo proszę!

Potem rzekł mi: — Zupełnie beznadziejny? Nie. Ale stan pańskiego zdrowia jest dosyć po-

ważny. Dobry anioł stróż musiał pana tu w ostatniej chwili sprowadzić. — Pan jest zupełnie zdrow, wszystkie organy funkcjonują bez zarzutu. Tylko serce jest wadliwie skonstruowane! Zapiszę panu lekarstwo. Będzie je pan zażywał trzy razy dziennie.

Wyszedłem stamtąd. Nie powiem, że uczyłem to z lekkim sercem, no ale trudno!

Muszę tu wspomnieć, że już od niejakiego czasu uwagę moją zwrócił szum w uszach, który przypominał dźwięk, jaki wydaje młynek od kawy.

Od chwili, gdy zacząłem zażywać owe lekarstwo, szmer ten powiększył się i miałem uczucie, jak gdyby rano, w południe i wieczorem przez głowę mą przejeżdżał Orient-Express!

Tak ożywiony ruch kolejowy w głowie staje się z czasem niewygodną rzeczą.

Znowu zwróciłem się do kolegi o radę. Tym razem adł mi kartę polecającą do doktora Pomeisla.

Doktor Pomeisl nie mieszka tak elegancko, jak doktor od spraw sercowych. Ale za to jest specjalistą od chorób usznych i specjalnym w swoim rodzaju gburem.

ki, przemysłowcy chcą znowu wyludzić od Rządu bezprocentowe kredyty. Rząd winien się zająć nade wszystko rewizją cen węgla; wszak we frankach szwajc. w przeciągu 6 tygodni wzrosły one okragło o 100 proc. (1 XII. rb. r.: 27'7, 16 l. b. r. 53'3!), co stanowi bezprzykładny skandal. Mówca żąda w trzeciej części wniosku zupełnego zniesienia podatku węglowego, acz wie, że odbije się to bardzo ciężko na Państwie. W rezultacie głosowania przeszedł tylko pierwszy punkt o ustawie ochronnej na wypadek bezrobocia. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 6 lutego o zwykłej porze.

Ustawa emerytalna ogłoszona będzie w lutym. Ze strony powołanej zwracają uwagę na to, że rozporządzenie wykonawcze do ustawy emerytalnej dlatego się nie ukazało, gdyż chodzi najpierw o załatwienie projektu noweli do tej ustawy. Załatwienia tego oczekiwać należy w dniach najbliższych tak, że do połowy lutego rozporządzenie to zostanie ogłoszone.

Oplaty stemplowe. Od 1 lutego zostają podwyższone opłaty stemplowe. I tak opłaty od podań wynoszą 2.700.000 marek, za pierwszy arkusz, a 540.000 marek za każdy arkusz następny i każdy załącznik. Opłaty za świadectwa urzędowe wynoszą 2.700.000 marek, opłata od rocznej karty łowieckiej podwyższona została na 6.300.000 marek, opłata od weksla blanco wynosi 9 milionów marek. Od duplikatu lub odpisów rachunkowych (jeśli z oryginału uiszczono opłatę procentową (230.000), rachunki i kwity nie podlegają opłacie, jeżeli należyć w nich wyrażona nie przekracza 100.000 marek.

Polsk. Ag. Telegr. spółką akcyjną. Od kilku dni obiega pogłoska o zamiarach sprzedaży Polskiej Agencji Telegraficznej w ręce prywatne. Zdaje się, że całkowita sprzedaż agencji nie jest planowana, ale przekształcenie PATA w spółkę akcyjną z dopuszczeniem kapitału prywatnego. Rząd ma zatrzymać większą część akcji, oraz ma zachować dotychczasową kontrolę i wpływy. W związku z tem wypowiedziana została dotychczasowa umowa PATA z półurzędową Agencją Wschodnią. Gdyby miała przyjść do skutku taka reorganizacja, wówczas zapewne do nowej spółki przystąpiłaby i Agencja Wschodnia.

P. Young zostaje w Polsce. Wiadomość, podana przez niektóre dzienniki o odejściu z Polski p. Younga nie odpowiada prawdzie. P. H. Young pozostaje nadal w Polsce jako techniczny ekspert.

Rząd niemiecki cofnie wydalenia robotników polskich? Jak podaje „Kurier Poranny” na wczorajszym posiedzeniu odbył konferencję p. Rauscher z p. ministrem Grabskim w sprawie wydalania robotników polskich z Niemiec. P. Rauscher oświadczył, że rząd niemiecki gotów jest przyznać odszkodowania wydalonym robotnikom polskim i przywrócić im miejsc zajmowanych, na których pracowali, o ile rząd polski cofnie zarządzenia, wydające obywateli niemieckich. — Premier Grabski oświadczył, że cofnięcie wydalenia może być załatwione po ukończeniu ostatecznym rokowań nad tą sprawą.

DO P. T. CZYTELNIKÓW!

O wyrównanie prenumeraty uprasza tych wszystkich Abonentów, którzy zalegają za sty-czeń i do przedpłaty za luty zaprasza (6 milj. marek miesięcznie), w Czechach 18 Kč.

ADMINISTRACJA.

Ze świata

Olbrzymie przedsiębiorstwo wydawnicze. W Nowym Jorku założono nowe, olbrzymie przedsiębiorstwo wydawnicze. Przedsiębiorstwo to ma dostarczać rynkowi księgarskiemu co najmniej trzy i pół miliona tomów rocznie. Wszystkie jego książki mają być bez wyjątku jednakowego formatu i sprzedawane będą publiczności po niskiej cenie dziesięciu centów. Towarzystwo akcyjne, organizujące olbrzymi ten interes, posiada wpłacony już kapitał trzech milionów dolarów.

Plaga wilków w Karpatach. Według dzienników czeskich, wilki tak rozmnożyły się w Karpatach, że władze czeskie zamyślają zorganizować wyprawę wojskową dla wytępienia szkodników. Ostatnimi czasy w okolicach Akna Slatina wilki pożarły pięć osób. Przerazona ludność obawia się wychodzić poza granice swych wiosek.

Ofiary ruchu ulicznego w Londynie. W liczbie miast, odznaczających się obfitością wypadków ulicznych, jedno z pierwszych miejsc zajmuje Londyn. Liczba ofiar ruchu ulicznego zwiększa się tam stale. W 1918 r. 16.000 osób poniosło tam śmierć lub rany wskutek przejechań lub najechań. Następnego roku liczba ta doszła do 20.000, a w 1923 r. osiągnęła wysokość rekordową 30.000!

Z grobowca Tutankhamena. Z Luksoru donoszą do „New York Herald”, że kierownik robót w grobowcu faraona Tutankhamena, egiptolog angielski, Howard Carter, oświadcza, że jeszcze miną trzy lub cztery tygodnie, zanim będzie można przystąpić do otwarcia sarkofagu faraona. Nawet jednak co do tej daty niema jeszcze zupełnej pewności, usunięcie bowiem czterech złożonych i upiękuszonych rzeźbami, oraz emalii, osłon z grubych belek i desek drewnianych, stanowiących niejako cztery wielkie relikwiarze, nałożone jeden na drugi, wymaga nadzwyczaj żmudnej i drobniawej pracy dla rozebrania ich bez uszkodzenia i wyniesienia z komory, w której, ukryty pod nimi, spoczywa dopiero ogromny sarkofag z krystalicznego piaskowca. Jak wiadomo, zwłoki Tutankhamena nie będą usunięte z grobowca, a to na życzenie króla Jerzego angielskiego, dla przekonania się jednak, czy zwłoki znajdują się istotnie w sarkofagu, będzie on otwarty. Praca ta wszakże połączona będzie z wielkimi trudnościami technicznymi, komora bowiem, w której stoi sarkofag, jest bardzo szczupła, a trzeba ustawić w niej mocne rusztowanie dla podniesienia wieka sarkofagu, które waży, jak przypuszcza p. Carter, ze dwie tony.

Dział gospodarczy

Warszawska giełda zbożowa z 29 stycznia. Pszenica kongresowa st. zał. 42; pszenica pomorska st. zał. 42 i pół; żyto kongresowe st. zał. 24'5; jęczmień kongresowy st. zał. 24; mąka żytnia 70 proc. poznańska st. zał. 53 do 53'5; mąka żytnia kongresowa 70 proc. st. zał. 48'5; mąka żytnia 50 proc. kongresowa fr. Warszawa 60. Usposobienie słabe, zaofiarowanie duże.

Lwowska giełda zbożowa z 29 stycznia b. r. Pszenica 40 do 41; żyto małopolskie 28'5; jęczmień 22 do 25; owies 27'5 do 28'5; mąka pszen- na 40 proc. 84; mąka pszena 55 proc. 66; 70 proc. 51; mąka żytnia 60 proc. 68; 70 proc. 60; otręby pszenne 14; otrzby żytnie 13. Przy dość licznym udziale ogólny obrót 213 ton. Tranz- akeje w życie, owsie i sianie. Podaż dostateczna przy słabym popycie, wobec spodziewanej dal- szej niżki. Silnie poszukiwany owies.

O naprawę dróg wodnych. Połączenie wo- dne jeziora Gopło z kanałem Bydgoskim przez Noteć i kanał Notecki napotyka od dłuższego czasu na przeszkody, będące skutkiem zniszcze- nia śluzy, tak że statki niemogą przechodzić. Położone na brzegach cukrownie w Kruszwicy, Pakości i Janikowie nie będą wobec tego mo- gły w okresie najbliższej kampanii cukrowej spławiać buraków i węgla, co wpływa bardzo ujemnie zarówno na przemysł cukrowniczy w tym okręgu, jak i na przemysł drzewny. W związku z tym bydgoska Izba przemysłowo- handlowa wystąpiła do rządu o uregulowanie tej sprawy, bowiem wstrzymanie dróg wodnych wymaga jedynie nieznacznej naprawy a jest z dużym pożytkiem nie tylko dla życia gospodar- czego okręgu bydgoskiego.

Przemysł garbarski w Polsce. Przemysł garbarski znajduje się obecnie w dosyć trudnym położeniu. Wpływa na to przede wszystkim brak środków obrotowych, a w szczególności dewiz zagranicznych. Pomimo, że kraj posia- da dosyć znaczną ilość surowca jednak gar- barstwo polskie opiera się w znacznej części na przerobie skór surowych, przewożonych z za- granicy. Podstawowych materiałów do tego przemysłu za wyjątkiem kory dębowej dostar- cza również zagranica.

Banki prywatne — a Bank Emisyjny. W związku z mianowaniem Prezesa Związku Ban- ków Senatora Karpińskiego Prezesem Komite- tu Organizacyjnego Banku Polskiego, w prasie małopolskiej ukazały się artykuły, wyrażające obawy, czy mianowanie to nie zapewni w przy- szłym Banku przeważającego wpływu intere- som sfer bankowych. Obawy, te są zupełnie nieuzasadnione: Senator Karpiński przyjąwszy nominację na Prezesa Komitetu Organizacyjne- go Banku Polskiego złożył godność Prezesa Związku Banków oraz Prezesa Rady Nadzor- czej Syndykatu Banków Przekazowych; pozos- tali członkowie Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego również sfer bankowych nie reprezentują: p. Chrzanowski jest pod wzglę- dem gospodarczym reprezentantem sfer rolni- czych, pp. Stefczyk i ksiądz Adamski są rzecz-

Im uprzejmiej do niego przemawiałem tem on stawał się bardziej gburowatym. [Gdy opisałem mu swe cierpienie sercowe, oświadczył mi, że zapewne albo napewno zwarjowałem.

— Pan chory na serce? Pan ma serce zdro- we jak ryba! Ae za to muszę pana uprzedzić, że uszy pańskie są chore! Mógłbym pana ope- rować i wyjąć wewnętrzne ucho, wyczyścić i włożyć z powrotem. Ale na razie spróbuję dobrocią. Tu ma pan receptę. Za każdym ra- zem, gdy będzie przejeżdżał Orient-Express, to pan weźmie lyżkę.

Czyniłem to przez pewien czas. Ale potem uwagę moją zwróciły pewne sygnały. Było to tak: gdy pociąg wjeżdżał na stację, widziałem zielone światło, a gdy wyjeżdżał, to widziałem dwa duże czerwone tylne światła!

Gdy opowiedziałem to wszystko moim ko- legom, poczęli mnie błagać, bym uczynił coś dla swojego zdrowia.

Zgodziłem się, że należy koniecznie coś uczynić.

Poradzili mi, bym udał się do specjalisty chorób nerwowych, Herzbergera.

Ale przez omyłkę dostałem się do specjali- sty okulisty dr. Herzfelda.

— Panie — rzekł mi ten specjalista — niech pan dziękuje Bogu i swym przyjaciołom, że pana przysłał do mnie. Życie pana i szczęście zależne jest od tej kuracji. Jest pan absolutnie zdrowym człowiekiem, tylko cierpi pan na o- czy. Na razie nie grozi to jeszcze ślepotą, ale nie wiadomo, co nastąpi za tydzień! Zapiś- zę panu proszki, które pan będzie zażywał przed i po wyjściu expresu. Gdyby pan potem zaczął odczuwać pewien zawrót w mózgu, to niech się pan nie przeraża. Do tego można się w ciągu kilku lat przyzwyczaić. Po jakiejś godzinie po odejściu pociągu, zawrót sam przez się zape- wne ustanie. U niektórych pacjentów pojawia się czasami pewne kłócie w krzyżu. W każdym razie muszę pana uprzedzić!

Zapłaciłem, pożegnałem się i wyszedłem. Zawrót naturalnie zjawił się zaraz po pierw- szych proszkach. Gdy tylko pociąg wyjeżdżał, zaczynało się. Jechałem aż do Burgas — za- wrót trwał.

W krzyżu kłóło mnie, jakbym jechał trzecią klasą a przed oczami latały mi sygnały zielone i czerwone!

Tak jeździłem trzy razy na dzień. Gdybym był naprawdę jechał, to powinienem być przy-

najmniej już w Adrianopolu.

Ale w Burgas poczułem straszny skok. Wy- leciałem widocznie z szyn.

Znow udałem się do specjalisty, ale nerwo- wego.

Ten zapisał mi kłajstrowate lekarstwo, któ- re brałem co godzina. Ale czułem się już tak źle, że przyjaciele wywieźli mnie na wieś.

Tam zamieszkałem u wuja mego, dawnego mechanika od pomp.

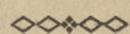
Gdy opowiedziałem mu swe nieszczęście, on, nie namyślając się długo, wepchnął mi w gardło długą rurę i począł pompować.

Poczułem niebывałą ulgę. Ale był to już najwyższy czas.

Jak mi objaśnił wuj (a on się na tem znał) to w żołądku moim z powodu zaszytych tam róż- nych zmian i związków chemicznych, wytwor- zył się dynamit!

Jeszcze jeden proszek, jeszcze jedna podróż Orient-Expressem, a dynamit eksplodowałby i ja nieszczęsny rozleciałbym się na atomy.

(Kurier Wieczorny')



nikami kooperatyw kredytowych, b. Minister Skarbu p. Steczkowski w żadnym banku czynnego udziału obecnie nie bierze. Wszyscy członkowie Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego powołani zostali do udziału w pracach nad jego organizacją nie jako reprezentanci pewnych sfer gospodarczych, lecz ze względu na ich wybitny udział w życiu publicznym. Taki skład Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego daje gwarancję, że interesy poszczególnych sfer gospodarczych nie będą w przyszłej działalności Banku wysunięte na plan pierwszy i że górować nad nimi będzie w całej rozciągłości interes publiczny.

Z rynku towarowego. Kryzys w handlu trwa, zdaniem Kurjera Polskiego, jeszcze. Wiele osób wstrzymuje się z zakupami, w nadziei, że później będzie taniej. Mówią już o bankructwach niektórych firm dotąd bogatych. Szczególnie narzekają kupcy handlujący manufakturą. Tu hurtownicy sprzedają niekiedy towary poniżej kosztu. Z tego powodu ceny u różnych kupców są rozmaite. Niektórzy hurtownicy proponują zwrot towarów za weksle, których termin płatności nadszedł. Heintzel proponował hurtownikom większy transport towarów na kredyt, ale oferta nie została przyjęta. Poznański obniżył cennik o 20 procent przy zakupie weksłami. Z cen zboża żyto trzyma się wysoko, 25 milionów za 100 kg., gdy w Gdańsku cena jest niższa. Pszenica 40 milionów. Z bydła krowa mleczna, lepsza, kosztuje 120 dolarów. Spadła cena krów na ubój. Lepszy koń roboczy 130 do 140 dolarów. W dziale nici zastój zupełny. Kupeom jednak nie zagraża strata żadna, bo nie sprzedawano tu na weksle. Handel wyrobami trykotażowymi zakończył już sezon. Nikt już nie kupuje wyrobów zimowych. Niektóre fabryki są zamknięte, w innych zredukowano dni pracy. Również jest zastój w handlu pończochami, wskutek czego kupcy obniżają ceny, mimo że robocizna znacznie podrożała. Skóry miękkie, krajowe, podrożały o 0.04 dol. Nr. 2 kosztuje 0.36, a Nr. 3 0.34. Radomskie bukaty i saki 0.23 do 0.25. Twarde zagraniczne też podrożały: Weinberga 1.28, inne gatunki 1.22 do 1.26. Obroty słabe. Z powodu podrożenia robocizny ceny obuwia poszły w górę o 50 do 60 procent w dolarach. Męskie gemzowe lub lakierowane, które kosztowały przed tygodniem 3.5 do 4.5 dol., doszły obecnie do 6 i 7 dol. Lakierki damskie 4 do 5, prunelki 2 do 3. Obecnie wogóle nie jest sezon na obuwie, to też obroty są bardzo małe.



Nie kupujecie złych Garniturów klubowych
bo pierwszorzędne i tanie dostaniecie w jedynej w Polsce specjalnej
Wytwórni Mebli Klubowych
KRAKÓW, Florjańska 1. 25.

Komunikat.

Kim jesteś? kim być możesz? charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera-Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych.

Nadesłaj charakter pisma, swój, lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żona, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medium Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu Mk 3 milionów. Osobiście przyjmuje od 12—7 p. p. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwałebnemi protokołami naukowych towarzystw Warszawy świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwaniami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Adres:

WARSZAWA, Psycho-grafolog
SZYLLEK-SZKOLNIK, ul. Piękna 25
pokój 34, telefon 506-09.

Urządzenie sypialni

dębowe, nowe i kuchnia, z powodu przeprowadzenia zaraz tanio do sprzedania. Oglądać można u stolarza HRATZKI, Cieszyn, ul. Frysztacka.

DOM

z wielkim ogrodem warzywnym, szopkami i stajnią murowaną, wolne mieszkanie, jest zaraz do sprzedania.

Właściciel PAWEŁ ZIGMUND, Cieszyn, ulica Zamarska 228.

NAFTA

pierwszej jakości po 500.000 za 1 litr

u **Braci Molin'ów**

Dom przemysłowy i rolniczo-handl.
w Cieszynie,
ulica Sarkandra 1. 12,

oraz w sklepach detalicznych przy ul.
Bielskiej 12 i ul. Zamarskiej 47.

Przy odbiorze większych ilości przez P. T. kupców i kółka rolnicze znacznie taniej.

Ceny wszystkich innych artykułów,
także żywnościowych

≡ **10 do 20% niższe.** ≡

Zawiadomienie.

Z dniem 1 lutego 1924 otwieramy w lokalu **Gremium Handlowego w Cieszynie, Rynek 1. 7**

Biuro sprzedaży biletów kolejowych

do wszystkich stacyj kolejowych krajowych i ważniejszych zagranicznych. Zwracamy uwagę P. T. Publiczności, że kupując u nas bilety zaoszczędzi sobie czasu, nie potrzebuje bowiem wystawać przy okienku, lecz może kupić bilet o każdej porze dnia, nawet na 7 dni naprzód, przed rozpoczęciem podróży.

Polskie Biuro Podróży „Orbis”
we Lwowie — Oddział w Cieszynie.

UWAGA CZYTELNIKU!

Chcesz zaoszczędzić sobie pieniędzy przy kupnie manufaktury, napisz **„ŹRÓDŁO MANUFAKTURY”** do firmy to Ci natychmiast wyślą cennik na wszelkiego rodzaju towary, które możesz nabyć tanio z pierwszego źródła.

Otrzymaliśmy teraz z fabryk naszych dużą partię artykułów, które jesteśmy w stanie sprzedawać po znacznie niższych cenach. KUPON 3 metrowy na ubranie najlepszego gatunku, czysta wełna i najmodniejsze desenie po 35,000.000 i 48,000.000 Mk. Na żądanie klienta dodajemy cały komplet podszewki po 14,500 000 i 18,000.000 Mk. — PŁÓTNA na bieliznę najlepszych gatunków po 2,500.000, 3,000.000 i 3,400 000 Mk za metr. — CAJGI na ubrania bardzo trwałe, w ślicznych deseniach podwójnej szerokości po 5,800.000 i 6,800 000 Mk za metr. — BAJE podwójnej szerokości w różnych kolorach po 4,000.000 i 4,500 000 Mk. SZEWIOTY wyższego gatunku we wszystkich kolorach po 5,300.000 i 6,000.000 Mk za metr. — OXFORD pościelowy w ślicznych deseniach, wyższego gatunku w kraty lub kwiaty 2,700.000 i 3,100 000 Mk za metr. — BARCHANY przedniejszego gatunku, najmodniejszych kolorów 2,000.000 i 2,800.000 Mk za metr. Oprócz tych wszelkie niezbędne artykuły manufakturowe i konfekcyjne wyszczególnione są w naszym cenniku, który wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Adres naszej ekspedycji

„ŹRÓDŁO MANUFAKTURY” WARSZAWA, S-to JERSKA 18 (c).

Ponieważ, firma nasza nie dość często się reklamuje, upraszamy o zachowanie naszego adresu.

Starsze ubrania

i inne matarje do farbienia na wszystkie kolory, czyszczenie bielizny przyjmuje znana filja Parowej Pralni i Farbiarni **ANNA BOCK, Cieszyn** ulica Lenaua 1. 3, parter. Zlecenia wykonuje się szybko i tanio.

Nafta salonowa

1 litr 535.000 Mkp.

jest w każdej ilości do nabycia u **ADOLFA ROSTHALA** ul. Górna 18 CIESZYN ul. Górna 18 Kupcom do dalszej sprzedaży daje się odpowiedni rabat.

Firm 20

Spółdz. IV 86/7

Likwidacja spółdzielni

W rejestrze spółdzielni wpisano dnia 19 stycznia b. r. przy spółdzielni: Spółka przemysłowo handlowa „Kresy” spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością w Cieszynie.

Uchwałą walnych zgromadzeń z dnia 15 i 29 grudnia 1923 rozwiązano spółdzielnię i zarządzono jej likwidację.

Likwidatorami są: Cieślarski Michał, Koźdoń Andrzej, Rabin Jerzy i Gołachowski Tadeusz wszyscy w Cieszynie, z których zawsze dwaj wspólnie firmę likwidacyjną podpisywać będą.

Wierzycieli tej spółdzielni wzywa się zarazem, ażeby swoje roszczenia do spółki zgłosili.

Sąd okręgowy jako handlowy w Cieszynie oddz. IV. dnia 19 stycznia 1924.